

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 6. ■ Tarnów 6 II. 1938 r. ■ ROK II.

Walczmy z pijaństwem.

Pierwszy tydzień lutego przeznaczony jest w Polsce na walkę z alkoholizmem, dlatego i w „Wiadomościach" słów kilka zagadnieniu temu poświęcić wypada, tym bardziej, że w parafii naszej sprawa ta jest bardzo aktualna.

Sprawa alkoholizmu i walki z nim, jako z prawdziwym i groźnym złem społecznym jest bardzo dawna. A jednak do dnia dzisiejszego kwestia ta jest jeszcze nie rozwiązana.

Z chwilą wynalezienia zarazków chorób zakaźnych potrafią ludzie unikać dzisiaj dżumy, cholery i innych jeszcze niemniej groźnych chorób, które dziesiątkowały niegdyś ludzkość, ale wobec tej strasznej trucizny, jaką jest alkohol — cały świat okazuje na ogół obojętność i bezradność.

Pijaństwem nazywa się powszechnie nadmierne używanie alkoholu. Alkohol w rozmaitych ilościach znajduje się we wszystkich wódkach, winach, piwach i innych napojach, zwanych ogólnie napojami alkoholowymi.

Przyczyny pijaństwa.

Dlaczego alkoholizm i pijaństwo przez tyle lat gnębi ludzkość całego świata?

Wiele jest przyczyn, które składają sie na to, tworząc jakby mocne ogniwa łańcucha żelaznego, który opasuje ludzkość wszystkich stanów i zawodów.

Przede wszystkim wina największa leży w zaprowadzonym powszechnie zwyczaju picia z rozmaitych powodów i przy różnych okolicznościach.

Wielu ludzi sądzi, że nie może być **wesela** bez wódki, że nie uda się zabawa, gdy w bufecie wódki nie będzie, że **chrzciny** bez wódki — to jakby pogrzeb a nie radość. Nawet do tego stopnia przewrotność i głupota ludzka sięga, że po pogrzebie zbierają się, aby ze smutku wypić parę kieliszków.

Tak to ludzie z różnych okazji, a często bez okazji zatruwają wódką ciało i duszę. Jeden pije „na zdrowie", drugi aby zapomnieć o troskach i dolegliwościach, inny z biedy, a jeszcze inny

z dobrobytu. Pijąc tak ludzie, nie chcą wiedzieć o tym, że alkoholizm wywołuje stan złudny, który przecież nigdy nie usunie zła lub nieszczęścia, ani nie da stałego, prawdziwego zadowolenia z życia.

Skutki pijaństwa.

Byliśmy może świadkami, jak nieprzytomny, pijany ojciec przywlókłszy się do domu bije żonę, dzieci, żąda pieniędzy, złorzeczy, przeklina i bluźni, obrażając Boga i szlachetniejsze uczucia rodziny. Widzieliśmy pewnie i inny wypadek. Leży pijany na podłodze z pianą na ustach i bełkoce niezrozumiałe nikomu słowa. Nieletnie dziecko przyczołgało się do ojca i nie rozumiejąc w jakim stanie on się znajduje, woła: „Tatusiu! chleba! jeść!"

Płaczą ludzie i narzekają na głód i niedostatek, na brak najniezbędniejszych środków do utrzymania. Rzeczywiście jest bieda i niedostatek. Wystarczy zajrzeć do niektórych mieszkań robotniczych, a zobaczy się biedne, zgłodniałe dzieci, w podartych ubrankach, boso. Zimno jest, a nie ma czym ognia rozpalić. Jeść się chce, a nie ma co do garnka włożyć.

Ale niestety wielu cierpi nędzę z winy własnej. Głodne i wychudłe i obdarte dzieci w wielu wypadkach zawdzięczają ten swój stan rodzicom. Ojciec zarobiony grosz stracił na wódkę. Matka ostatni grosz przepiła.

Był kiedyś dobrym mężem i ojcem — była kiedyś kochającą żoną i matką — a dziś czym jest? Co go i ją do tego stanu doprowadziło? Wódka! Pamiętaj o tym, że:

Wódka — odziera z majątku, wydziera zapracowany grosz.
Wódka — sprowadza biedę, nędzę i niedostatek.
Wódka — sieje spustoszenie w organiźmie ludzkim.
Wódka — pozbawia honoru, dobrego imienia i sławy u ludzi.
Wódka — podkopuje ciche i skromne szczęście domowego pożycia.
Wódka — doprowadza do występków i zbrodni.

O powagę na pogrzebach.

Smutna to rzecz, kiedy śmierć zagości w domu. Raz skosi męża i ojca, zostawia zrozpaczoną żonę i biedne dzieci, raz zabierze matkę, oderwie od dzieci, a te chwytają swymi rączkami trumnę, nie chcąc wypuścić swej matki. Raz zabierze ukochane dziecię, a matka wolałaby sama spocząć w grobie, niż odprowadzać dziecię na cmentarz i wracać do samotnego mieszkania.

Kościół św. rozumie doskonale ból i cierpienie i współczuje z nim. Czuwa do śmierci nad człowiekiem, chce na wszelki sposób ratować jego duszę i zaprowadzić ją do nieba. Wśród słabości, choroby, wśród agonii wspiera człowieka pociechami naszej świę-

tej wiary. Po śmierci urządza modły w intencji duszy zmarłego, żeby jak najprędzej oglądała światłość wiekuistą. I do ciała odnosi się Kościół ze czcią wielką, wnosi je często do kościoła, odprowadza na cmentarz, odprawia nad nim modły. Bo to ciało było złączone z duszą, cierpiało tyle z duszą za życia, znaczone tyle razy było znakiem krzyża św., namaszczane Olejami św. To ciało ma kiedyś zmartwychwstać i być uwielbionym.

Zdawałoby się, że wszyscy wierni idąc za duchem Kościoła, będą umieli uszanować majestat śmierci, współczuć w smutku i boleści z tymi, którzy swoich najdroższych stracili. Zdawałoby się, że wszyscy za trumną się skupią nieco, pomodlą się za duszę zmarłego i odprowadzą z przejęciem śmiertelne szczątki na miejsce spoczynku. A jednak biorąc udział w naszych pogrzebach widzimy, że wielu sprowadza na pogrzeb tylko prosta grzeczność, innych próżna ciekawość. Wielu chce zobaczyć, jak się zachowują krewni zmarłego, dzieci, żona, chcą zobaczyć, ile się wieńców niesie i t. p. Przy tym prowadzi się rozmowy głośne, swobodne, nieraz tuż koło trumny, koło kapłana prowadzącego kondukt. Gorzej, bo słychać krytyki zmarłego lub jego rodziny. Skupienia, ni modlitwy nie ma.

Takie to wszystko obce powadze chwili i naszemu duchowi. Warto o tym pomyśleć i na przyszłość wykluczyć to, co nie licuje z powagą pogrzebu.

Godziny pogrzebów.

Urząd Wojewódzki Krakowski podaje wyjaśnienia w sprawie konduktów pogrzebowych w Tarnowie:

Przepisy § 11 rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1933 r. o chowaniu zmarłych (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 103 z r. 1934) należy rozumieć w ten sposób, że w mieście Tarnowie zwłoki zmarłych przewozić można tylko w specjalnych wozach, t. zw. karawanach lub trupiarkach. O ile na cmentarzach tarnowskich lub przy tych cmentarzach znajdują się kaplice, kostnice, względnie domy przedpogrzebowe, w takim razie eksportacja zwłok z domu żałoby do tych domów przedpogrzebowych, kaplic, jak również kościołów możliwą jest także i po godz. 14. O ile chodzi o przewiezienie lub przenoszenie zwłok ulicami miasta wprost do grobu lub z kościoła na cmentarz, to przewóz taki dozwolony jest tylko do godziny 14.

Jeżeli wreszcie nastąpi eksportacja zwłok z domu żałoby do kaplicy (kościoła), znajdujących się na cmentarzu po godzinie 14, można zwłoki pochować również po godz. 14, gdyż przeniesienie zwłok z kaplicy do grobu odbędzie się na cmentarzu, a nie po ulicach miasta.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Krystyna Soczek, Nowodąbrowska 17. 2) Marian Bałut z Rzędzina. 3) Ryszard Golec. 4) Zdzisław Golec z Klikowej. 5) Leon Jucha, ul. Panny Marii. 6) Greta Kułaga, ul. Focha. 7) Mieczysława Banach, Baraki Pogwizdów. 8) Maria Kijak. 9) Kazimierz Kołodziej z Rzędzina. 10) Jan Armatys z Rzędzina. 11) Krystyna Walaszek z Rzędzina. 12) Ryszard Gruszka z Rzędzina. 13) Stefania Witek, Wałowa 43. 14) Roma Mizera, Joselewicza 472. 15) Helena Błońska z Gumnisk. 16) Marian Broniec z Zawady. 17) Krystyna Zielińska, Widok 46. 18) Zofia Stefanów, Lwowska 206. 19) Zbigniew Frączek, Książąt Sanguszków 3. 20) Krystyna Szawica, Terlikówka. 21) Anna Zelek, Legionów 40. 22) Anna Kukiełka z Klikowej 119. 23) Krystyna Boboln z Klikowej 169.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Stanisław Tarnopolski, Piłsudskiego 42, z Heleną Własnowolską, Tuchowska 215. 2) Marian Habas, Konarskiego 2, z Heleną Łącką z Ciężkowic. 3) Tadeusz Błaz z Marią Michalską — z Klikowej. 4) Ludwik Houdo, św. Marcina 38, z Weroniką Maślanka, Koszarowa 2. 5) Józef Wrona z Katarzyną Koczwara — z Klikowej. 6) Henryk Konicki z Rzędzina 62, z Heleną Mierzwa, Rzędzin 188. 7) Ludwik Szudłowski, Rzedzin 285, z Stefanią Sierak, Tertila 39. 8) Józef Bochenek, Ks. Skargi 12, z Janiną Baran z Olszy.

Małżeństwo zawarli: 1) Franciszek Biedroń, Krasińskiego 37, z Marią Wrona z Klikowej 38. 2) Franciszek Ciochoń, Tuchowska 617, z Stefanią Stachura, Tuchowska 617.

Zmarli: 1) Elżbieta Czernecka, Mickiewicza 3. 2) Stanisława Czarnecka z Pilzna. 3) Stanisław Wojtanowski z Siedlisk. 4) Agnieszka Węgrzyn z Gumnisk. 5) Agnieszka Kowalska, Targowa 13. 6) Władysław Dyrdał, Mikołajowice. 7) Eugeniusz Prociuk, Klikowska 88.

Zawiadomienia.

W niedzielę 13 b m.: **Uroczystość papieska.** — Nabożeństwo — akademia.

Zebranie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej odbędzie się w niedzielę dnia 6 lutego br. o godz. 11.30.

Zebranie Konferencji męskiej I. Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w poniedziałek dnia 7 lutego br. o godz. 17 w Pałacu Biskupim.

W Klikowej w niedzielę o godz. 2 po poł. zmiana różańcowa mężów, następnie zebranie Oddziałów KSM. i KSMM.

W niedzielę 6 lutego o godz. 5 po poł. zebranie oddziału KSMŻ. z Pogwizdowa w sali Stow. „Praca", ul. Brodzińskiego 31.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.